

**(Corriere dello Sport - R. Maida) - Gabriel Heinze obejmuje w ramiona Argentyńkę. Na razie wrócił do domu na wakacje, jednak szybko powinien dogadać się z zespołem, który pozwoli mu się tam zatrzymać. Na dziewięćdziesiąt procent ta historia tak właśnie się zakończy, z wieloma podziękowaniami dla profesjonalisty, który był do dyspozycji w tak bardzo trudnym sezonie.**

"Heinze ma kontrakt w Romie", mówią w Trigorii. Przypominając, że z 25 występem w sezonie, zgodnie z klauzulą, doszło do automatycznego odnowienia. W wieku 33 lat podpisał roczną umowę, zdobywając sobie na boisku prawo do przedłużenia współpracy. Jednak nawet ta umowa nigdy nie została sformalizowana...

Wrażenia: Heinze ostatecznie postąpił zgodnie z sercem i opuszcza Romę, za darmo, w momencie gdy znajdzie odpowiedni dla siebie zespół. Niepewność nie została jednak rozwiana, gdyż właśnie Heinze, 13 maja, po ostatnim meczu ligowym z Ceseną, otworzył drzwi na wszystkie możliwości: *"Mam już w myślach swoją decyzję. Najpierw jednak muszę porozmawiać z kierownictwem i nowym trenerem. Jeśli trener mnie nie zechce, trudnym jest, abym został. Heinze nie zostanie w Romie, aby być turystą."* Słyszac go, wydałby się zadowolonym z ostatniego sezonu na europejskich boiskach. Pod warunkiem, że otrzyma zgodę od następcy Luisa Enrique. Być może wszystko zmierza do tego: Zeman, gdy obydwaj będą mieli okazję do spotkania, poinformuje go o swojej pozycji.

Jak na ironię Heinze mógł odejść w styczniu. Dyskusje z Luisem Enrique, kilka meczy na ławce, kradzież w domu gdy spał tam z rodziną, radziły mu pożegnanie z Włochami i powrót do ojczyzny. W tym momencie Romie byłoby ciężko go przekonać: między kontuzją Burdisso, problemami Kjaera z aklimatyzacją, a niepewną formą fizyczną Juana, Heinze stał się niezbędnym w drugiej części sezonu.

Teraz jednak byłoby błędem zakładać za pewnik finał przygody z Romą. Heinze byłby zadowolony z powrotu do Argentyny z powodów osobistych, jednak w tym samym momencie jest mocno zachęcony ideą przeżycia sezonu z zemstą Romy. W Trigorii, zawodnicy, zwłaszcza młodszy, zostali dotknięci przez jego charyzmę, wykutą występami w Realu Madryt i Manchesterze United. Przed rozpoczęciem meczu to zawsze Heinze daje wskazówki taktyczne i mentalne kolegom.

Autor: abruzzo